



Chór Opery Krakowskiej

**Sobota, 14 kwietnia, godz. 19,
Muzeum Lotnictwa
w Krakowie**

Już od lat Opera Krakowska wychodzi z muzyką poza swój budynek. Zespół występuje w plenerze, występuje także w kościołach. Trudno się dziwić. Czasy zmuszają, by sztuką opery interesować nawet tych, którym do głowy nie przyjdzie, by wieczór spędzić z muzyką operową.

Tym razem jednak scenaria koncertu będzie wyjątkowa; nie tylko piękna, ale i zaskakująca. Otóż między wiszącymi samolotami, w szklano-betonowym nowoczesnym wnętrzu Muzeum Lotnictwa zabrzmi muzyka offperowa. I to nie byle jaka, lecz prawdziwe przeboje, które nucimy wychodząc z przedstawień. Będzie to więc koncert pełen hitów, które znamy i lubimy.

W muzeum rozegra się bowiem pełne światła widowisko

muzyczne zatytułowane „Wielkie chóry wielkich oper”. Zespół wykona prawdziwe przeboje muzyki chóralnej i fragmenty z najpopularniejszych oper, takich jak m.in.: „Nabucco” Verdiego, „Napój miłosny” Donizettiego, „Carmen” Bizeta, „Lohengrin” Wagnera i „Halka” Moniuszki. Chór Opery Krakowskiej i Orkiestrę poprowadzi Tadeusz Kozłowski.

Ci, którzy są zafascynowani operą, zdają sobie sprawę, że przygotowany program będzie zachwycał urodą wykonanych utworów. Lecz ten koncert jest doskonałym pretekstem, by zainteresować muzyką operową tych nieprzekonanych. By pokazać, że muzyka operowa kryje w sobie wiele emocji, wiele wzruszeń, które warto przeżyć.

Bilety na koncert, w cenie 30 i 40 zł, są jeszcze dostępne.

**AGNIESZKA
MALATYŃSKA-STANKIEWICZ**

DZIENNIK POLSKI

12-04-2012



Wielkie chóry

Opera Krakowska zaprasza na niezwykły koncert, w którym główną rolę zaśpiewa operowy chór. Prowadzony przez Zygmunta Magierę zespół wykona największe przeboje muzyki chóralnej oraz fragmenty z najpopularniejszych oper (m.in. „Napój miłosny” G. Donizettiego, „Carmen” G. Bizeta, „Lohengrin” R. Wagnera, „Halkę” S. Moniuszki i „Nabucco” G. Verdiego). Koncert odbędzie się w dość nietypowej scenerii – artyści zaśpiewają bowiem w Muzeum Lotnictwa Polskiego (al. Jana Pawła II 39). Koncert odbędzie się w sobotę, godz. 19.

GAZETA WYBORCZA

13-04-2012

CHÓR OPERY W MUZEUM

● Opera Krakowska zaprasza na plenerowe widowisko muzyczne pt. „Wielkie chóry wielkich oper”, które odbędzie się w Muzeum Lotnictwa Polskiego. Chór Opery prowadzony przez Zygmunta Magierę wykona wielkie przeboje muzyki chóralnej i fragmenty z najpopularniejszych oper – m.in.: „Nabucco” Verdiego, „Napój miłosny” Donizettiego, „Carmen” Bizeta, „Lohengrin” R. Wagnera i „Halka” Moniuszki.
(jag)

● **SOBOTA 14.04**

Muzeum Lotnictwa Polskiego

Godz. 19. Bilety **30/40 zł**

GAZETA
KRAKOWSKA

13-04-2012

<http://lotniczapolska.pl/MLP:-Premierowe-widowisko-muzyczne-w-lotniczej-scenerii,24328>

MLP: Premierowe widowisko muzyczne w lotniczej scenerii

W sobotę, 14 kwietnia, Muzeum Lotnictwa Polskiego w Krakowie gościło Chór i Orkiestrę Opery Krakowskiej. Wystawiano widowisko muzyczne pod tytułem „Wielkie Chóry Wielkich Oper”. Pomysłodawcami byli Dyrektor Opery Krakowskiej Bogusław Nowak i Dyrektor MLP – Krzysztof Radwan.



Fot. aerokrak.pl

Chór Krakowskiej Opery wystąpił w 48 osobowym składzie, w tym 31 śpiewaczek i 17 śpiewaków. Orkiestra grała w pełnym składzie. Widowisko było o tyle nietypowe, że na ogół w koncertach występują solistki i soliści, a chóry stanowią jedynie niewidoczne tło. Tym razem było inaczej. Chór grał główną rolę, w której nie brakowało partii solowych w wykonaniu tenora Pawła Szczepanka – członka chóru, prywatnie naszego Kolegi, pilota paralotni. W słowie wstępnym kierownik Chóru Zygmunt Magiera, będący jednocześnie kierownikiem muzycznym napisał: *„Zwykle, gdy uczestniczymy w spektaklu operowym, rolę pierwszoplanową odgrywają soliści. Dziś chcemy, aby było inaczej...”*

Repertuar spektaklu został dobrany niezwykle starannie, by każdy mógł znaleźć coś dla siebie. Od Haendla, Belliniego, Offenbacha, Wagnera, Moniuszki, do Aleksandra Borodina i wspaniale zagranymi i zaśpiewanymi „*Tańcami połowieckimi*” z *Kniazia Igora*. W moim odczuciu utwór ten rozgrzał publiczność i przygotował na kolejne atrakcje.

W przerwie publiczność z zainteresowaniem zwiedzała ekspozycję, oglądała samoloty, wyposażenie i historyczne dokumenty. Widać było, że znakomita większość, dzięki koncertowi, miała okazję być w Muzeum po raz pierwszy...

W drugiej części koncertu słuchaliśmy m. in. „*Uwerturę*” z „*Romea i Julii*” - Charlesa Gounoda, „*Trubadura*” – Giuseppe Verdiego, Donizettiego, Pucciniego, wspaniałego Georges Bizeta z „*Carmen*”,

by na koniec, niejako na deser, wysłuchać „*Gli arredi festivi*” z „*Nabucco*” oraz „*Marsz triumfalny*” z *Aidy*. Ten utwór zakończył niezwykle wieczór, i za jego wykonanie była owacja na stojąco!!!.

W prezencie dla publiczności Dyrygent – Wiesław Kozłowski, niejako na deser, zagrał kanon muzyki chóralnej – utwór „*Va pensiero*”(Leć myśli) – śpiewany przez chór Żydów w niewoli babilońskiej z opery „*Nabucco*” Verdiego. Stał się on nieoficjalnym hymnem patriotycznym całych jednoczących się Włoszech. Jako ciekawostkę dodam, że w czasie premiery w mediolańskiej La Scali bisowano 17 razy, aż wreszcie austriacki cenzor przerwał przedstawienie! To była wisienka na torcie, słodki nektar płynący na serce miłośnika muzyki. Nie było rady – musieli to powtórzyć jeszcze raz...

Muzeum Lotnictwa po raz kolejny sięgnęło po narzędzie które pozwala połączyć piękną muzykę z lotnictwem i jego wspaniałą historią. Potwierdziło się, że nowy gmach Muzeum dysponuje dobrą akustyką pozwalającą na wykonywanie wielkich utworów muzycznych. Zresztą związki Muzeum i Opery datują się od lat. Pierwszy spektakl został zagrany bodaj przed czterema laty – jak wspomina Dyrektor Opery – a pomysłodawcą był tenor, Dariusz Palonek. Jak zapowiada Bogusław Nowak nie jest to ostatni projekt realizowany wspólnie.

Piękna muzyka w pięknym wykonaniu, gra światła, co chwilę wyłaniające się z mroku sylwetki historycznych samolotów i szybowców – to wszystko sprawia, że Muzeum Lotnictwa w Krakowie to miejsce, w którym niepodzielnie panuje „*Genius Loci*”.

Więcej zdjęć na stronie aerokrak.pl

Leszek Mańkowski

<http://polskamuza.eu/wywiady.php?id=556>

TYM RAZEM CHÓR! Wielkie Chóry Wielkich Oper w Muzeum Lotnictwa

2012-04-15 17:46:40

Wieczorem 14 kwietnia, w strugach deszczu, wybrałam się na wydarzenie muzyczne organizowane przez Operę Krakowską – „Wielkie Chóry Wielkich Oper”. Koncert odbywał się w Muzeum Lotnictwa Polskiego.

Samo miejsce, w którym został zorganizowany spektakl, okazało się strzałem w dziesiątkę. Pod względem akustycznym sprawdziło się bowiem ono w stu procentach, a klimatycznie było od początku, choć w szczególności, gdy za oknem zapadł całkowity zmrok. Organizatorzy postarali się bowiem o odpowiednie oświetlenie, różnicujące się w czasie trwania koncertu – spektrum możliwości obejmowało zmianę kolorów światła oraz podświetlanie podwieszonych pod sufitem samolotów, które, odpowiednio wyeksponowane, nabierały zupełnie nowego blasku. Ponadto, na ścianie za chórem, w odpowiednich momentach pojawiały się proste, jednak robiące niewiarygodne wrażenie projekcje. Kto by pomyślał, że ilustracja przesuwających się po niebie chmur, w połączeniu z odpowiednim oświetleniem, wiszącym centralnie nad chórem samolotem i, co najważniejsze tego wieczora, znakomitą muzyką da odbiorcom efekt szybowania w chmurach?

Chór Opery Krakowskiej i orkiestra mu towarzysząca zaprezentowali się znakomicie. Mimo że podczas wieczoru główną rolę grał chór, orkiestra wypadła równie olśniewająco. Miała bowiem okazję zaprezentować się w czysto instrumentalnych fragmentach, w tym między innymi niewiarygodnie nastrojowym *Intermezzo* z III Aktu *Carmen* G. Bizeta. Chór natomiast wypadł niemalże nieskazitelnie. Przygotowany doskonale od strony technicznej (kierownikiem muzycznym jest Zygmunt Magiera), z łatwością reagował na każdy ruch dyrygenta (w tej roli wystąpił Tadeusz Kozłowski). Ponadto widać było po twarzach członków chóru, że mają oni dużą przyjemność ze śpiewania, co jest również bardzo ważnym czynnikiem, bo wiadomo nie od dziś, że zadowolony człowiek wykonuje swoje zadania lepiej i

z większym zaangażowaniem.



fol. Marzena Pikuńska

Chór zaprezentował szeroki repertuar, od bardzo popularnych i znanych dobrze widzom pozycji, aż do mniej znanych, niewątpliwie jednak urokliwych utworów. Koncert rozpoczął anthem G. F. Haendla – *Zadok the Priest*, w którym już na początku chór zaprezentował potęgę głosów wchodzących w jego skład, czyli jak się popularnie przyjęło mówić „masę dźwięku, jaką dysponuje”. Pojawiły się utwory, w których główna rola przypadała głosom męskim (np. chór *Drig, drig, drig, maitre Luther* z *Opowieści Hoffmanna* J. Offenbacha), ale także takie, w których piękno brzmienia prezentowały głosy kobiece (np. *O pastorelle adio* U. Giordano). Chór podjął się także niezwykle trudnego wyzwania, a dokładniej – wykonania chóru z opery *Madame Butterfly* G. Pucciniego, śpiewanego *a bocca chiusa*. I także w tym przypadku nie zawiódł publiczności: utwór został zaprezentowany na najwyższym poziomie. Najgłośniejsze oklaski chór dostał jednak po dwóch fragmentach: po wykonanych na koniec pierwszej części *Tańcach połowieckich* z opery

Kniaź Igor A. Borodina (przyznam, że ta część koncertu podobała mi się najbardziej) oraz po wieńczącym koncert *Marszu Triumfalnym* z opery *Aida* G. Verdiego.

Koncert niewątpliwie można uznać za wielki sukces Opery Krakowskiej – świadczyć może o tym choćby fakt, że wykonawcy bisowali dwa razy, wykonując uwielbiany prawdopodobnie przez wszystkich chór *Va pensiero* z opery *Nabucco* G. Verdiego . Gratulujemy!

Marzena Pikulska

<http://kulturawkrakowie.pl/2012/04/wielkie-chory-wielkie-samoloty-wielkie-opery/>



16kwietnia2012

Paweł Kozakiewicz

Wielkie Chóry. Wielkie Samoloty. Wielkie Opery

Z czym kojarzy się Państwu Muzeum Lotnictwa Polskiego w Krakowie (MLP)? Historia? Samoloty? Lotnictwo? Może i tak. Ale od kilku dni to stereotyp. Na ogół ludzie przyjeżdżają tu na Piknik Lotniczy oraz by zobaczyć zabytkowe „ptaki mechaniczne”. W sobotni wieczór (14.04.2012) MLP nie zgromadziło jednak miłośników podniebnych maszyn, a sympatyków arcydzieł operowych. To w MLP wybrzmiały wspaniałe, choć stawiane na ogół w cieniu dzieł muzycznych, najpiękniejsze partie chóralne wielkich oper.

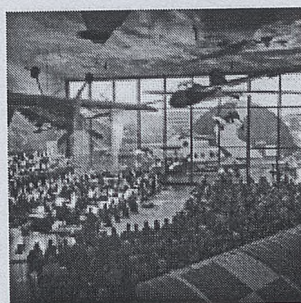
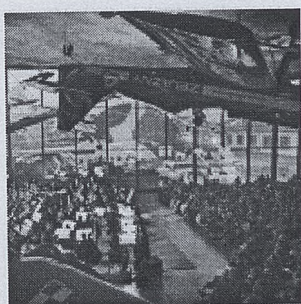
Kiedy otrzymałem zaproszenie na koncert Opery Krakowskiej w MLP nie do końca byłem przekonany czy oby nie zaszła jakaś pomyłka. Program zapowiadał świetny koncert nie do końca jednak pasujący do gmachu ze szkła i surowego betonu, pełnego metalowych eksponatów ze skrzydłami. I choć byłem w MLP wielokrotnie w różnych okolicznościach w życiu nie przypuszczałem, że zamiast odgłosów lotniczych maszyn usłyszę tam muzykę m. in. V. Belliniego, G.F. Haendla, S. Moniuszki, G. Bizeta, C. Gounoda czy G. Verdiego. Nie jest niczym nowym wykorzystywanie warkotu silników w muzyce współczesnej, takiej jednak w programie nie było. Wybór „sali” na premierę dzieł operowych budził we mnie wiele kontrowersji. Może właśnie o to organizatorom chodziło?

Program szczegółowy nie pozostawił złudzeń. Ten koncert nie mógł się nie udać. W operowy nastrój licznie zgromadzoną publiczność wprowadził podniosły hymn skomponowany z okazji koronacji króla Jerzego II Hanowerskiego przez G. F. Haendla „Zadok the Priest”. Siedmiogłosowy chór, orkiestra i trąbki z kotłami od pierwszych minut zawładnęły sercami publiczności. Kolejne, wybrane partie chóralne oper: „Normy” V. Belliniego, „Macbeth” i „Nieszporów Sycylijskich” G. Verdiego, „Opowieści Hoffmana” J. Offenbacha, doskonale znany jako marsz weselny fragment „Lohengrin” R. Wagnera, jak również „Tańce Góralskie” oraz „Po nieszporach” z „Halki” S. Moniuszki znalazły swoje zwieńczenie w przyjętych przez publiczność ogromnym aplauzem „Tańcach połowieckich” z czteroaktowej opery „Książę Igor” z muzyką i libretto A. Borodina. Wspaniała, porywająca wręcz, pierwsza część koncertu była zapowiedzią nie mniej efektywnego zjawiska w części drugiej. Owacjom nie było końca. Miałem wrażenie, że publiczność chciał wyklaskać bisy już po pierwszej części.

Przerwa minęła nadzwyczaj szybko. Sygnał alarmowy MLP zdyscyplinował roztargnionych słuchaczy. Salę owiła romantyczna nuta „Uwertury” z „Romea i Julii” C. Gounoda. Dreszcze przysporzały kolejno fragmenty chóralne i orkiestrowe „Andrea Chenier” U. Giordano i „Trubadur” G. Verdiego. Publiczność zachłystnęła się nieomal „Napojem miłosnym” G. Donizettiego i wzniosła przy „Madam Butterfly” G. Pucciniego. Wtedy zabrzmiała oczekiwana przez wszystkich „Carmen” G. Bizeta. Ale to jeszcze nie był koniec muzycznych rozkoszy. Choć zapal uspał nieco „Tannhauser” R. Wagnera szybko obudzony został on chórem i dzwonami z „I Pagliacci” R. Leoncavallo. Finał należał jednak do G. Verdiego. Wspaniałe partie z „Nabucco” przetarły drogę do serc słuchaczy, by porwać je na koniec dźwiękami „Marszu triumfalnego” z „Aidy”. Jeśli jeszcze wtedy ktoś nie uległ kunsztowi w doborze repertuaru z pewnością stało się to podczas bisów, kiedy to od skrzydeł zabytkowych samolotów i szybowców odbijały się dźwięki leczących myśli chóru Żydów w niewoli babilońskiej „Va pensiero!” z opery „Nabucco” G. Verdiego.

Publiczność zerwawszy się z miejsc owacjami na stojąco wymusiła niemalże powtórne wykonanie tego dzieła. Ten koncert był skazany na sukces. Powtórnie odbędzie się w MLP w przyszłą sobotę (21.04.2012). Ja jednak z niecierpliwością będę czekał na takie wykonanie w sali koncertowej. Bez metalowych relikwii historii. Wtedy z pewnością zabiorę ze sobą przyjaciół.

Wykonawcy: Chór Opery Krakowskiej, Orkiestra Opery Krakowskiej
Soliści chóru: Piotr Boronowicz, Marcin Herman, Andrzej Wartalski, Paweł Szczepanek
Dyrygent: Tadeusz Kozłowski



16-04-2012

RECENZJA - INTERNET

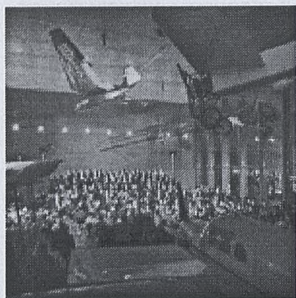


Foto: Ryszard Kornecki

Chór w lotniczym muzeum

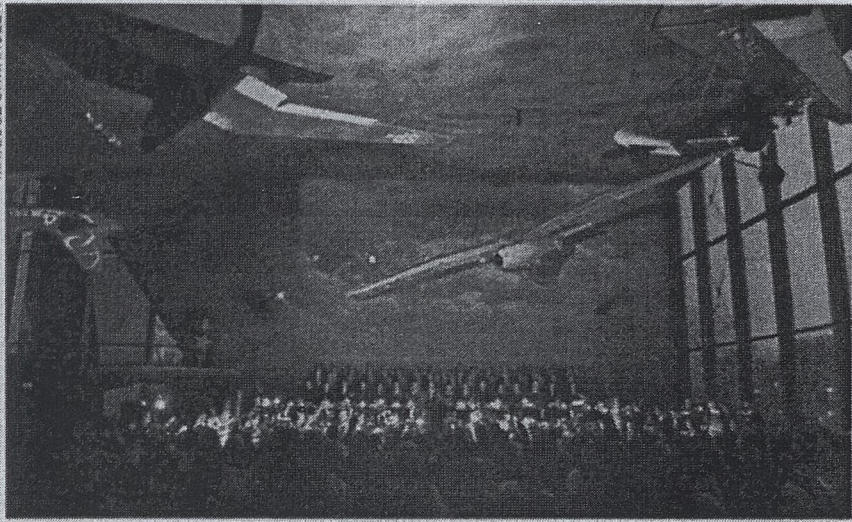
•• Największe przeboje muzyki operowej, w tym fragmenty „Carmen”, „Halki”, „Lohengrina”, „Nabucco”, tyle że bez operowych diw i amantów. Głównym bohaterem tego koncertu był bowiem Chór Opery Krakowskiej.

Widowisko muzyczne „Wielkie Chóry Wielkich Oper” to nowy pomysł Opery Krakowskiej na promowanie swojego zespołu. - Wziął się stąd, że chór w operze funkcjonuje zazwyczaj z tyłu, w ostatnim szeregu. Postanowiliśmy więc pokazać ten zespół z innej strony - tłumaczy Zygmunt Ma-

giera, kierownik Chóru Opery Krakowskiej. I dodaje: - Jeszcze pół roku temu podobny koncert nie mógłby się odbyć, ale w Operze Krakowskiej idą zmiany. Na lepsze. Projekt wymagał dużego zaangażowania śpiewaków i poświęcenia mu dużo czasu, bo to trudny i bardzo obszerny repertuar. Artyści na szczęście podeszli do niego z zapalem i pokazali, że są zespołem zdolnym do różnych nowych wyzwań. A że naprawdę się udało, świadczyć może reakcja publiczności, która nagrodziła nas owacjami na stojąco. „Wielkie Chóry Wielkich Oper” to pierwszy koncert ukazu-

jący możliwości krakowskiego chóru. Kolejnym ma być wykonanie kantaty „Carmina Burana” Carla Orfa. Niezwykły był nie tylko koncert, ale i jego sceneria. Przeboje muzyki chóralnej i operowej (m.in. fragmenty „Napoju miłosnego” Gaetano Donizettiego, „Carmen” Georges’a Bizeta, „Lohengrina” Richarda Wagnera, „Halka” Stanisława Moniuszki i „Nabucco” Giuseppe Verdiego) prowadzony przez Magierę zespół zaprezentował bowiem w Muzeum Lotnictwa Polskiego, które - jak twierdzi szef zespołu - ma sprzyjającą występom chóralnym akustykę. • TJH

MATEUSZ SKWARCZEK



Muzeum Lotnictwa Polskiego ma sprzyjającą występom chóralnym akustykę

GAZETA WYBORCZA

16-04-2012

Muzyka wśród samolotów

Z SALI KONCERTOWEJ

ANNA WOŹNIAKOWSKA

Trwająca od kilku lat współpraca Opery Krakowskiej z Muzeum Lotnictwa Polskiego owocowała w sobotę koncertem bardzo interesującym z wielu względów.

Po pierwsze, chyba nigdy dotąd melomani nie mieli okazji by słuchać muzyki operowej w nowej siedzibie Muzeum, a właściwie w głównej jej sali mieszczącej sześciuset słuchaczy rozmieszczonych wygodnie pomiędzy pięknie wyeksponowanymi zabytkami polskiej awiacji, których kruchość zmuszała do podziwiania odwagi i determinacji ich niegdyś użycowników.

Po drugie, w tym jedynym w swoim rodzaju wnętrzu zaprezentowano muzykę, która przeciętnemu bywalcowi opery zainteresowanemu głównie solowymi ariami jest właściwie mało znana.

Tymczasem, jak mogliśmy się przekonać, sceny chóralskie w operach są równie piękne melodycznie, a często przesycone większą niż arie emocją, charakteryzującą się dramatyczną i zróżnicowaną ekspresją. A właśnie takich scen zbiorowych słuchaliśmy w Mu-

zeum Lotnictwa w wykonaniu Chóru i Orkiestry Opery Krakowskiej.

Po trzecie, program koncertu skonstruowano tak, by ukazać wszechstronność krakowskich muzyków równie pięknie i stylowo śpiewających m.in. „Anthem koronacyjny” Georga Friedri-

Nigdy dotąd melomani nie mieli okazji, by słuchać muzyki operowej w siedzibie Muzeum Lotnictwa Polskiego

cha Haendla, jak i chór z „Normy” Belliniego, „Marsz triumfalny” z „Aidy” Verdiego, chóry z wczesnych oper Wagnera czy „Tańce połowieckie” Borodina. Co ważne, większość prezentowanych fragmentów operowych została specjalnie przygotowana na ten koncert, była więc okazją, by pogłębić znajomość repertuaru operowego, nie pamiętam bowiem na krakowskiej scenie ani „Romea i Julii”, ani „Tannhäusera”, ani „Lohengrina”, ani opery Giordana „Andrea Chenier”.

Walorem koncertu (być może największym) był poziom poszczególnych prezentacji. Mam świadomość, że pogłos panujący w muzealnym wnętrzu dodawał chórowi potęgę i blasku, ale tenże sam pogłos mógł znieweczyć starania nad odpowiednim wykończeniem każdej frazy. Tymczasem zróżnicowanie artykulacji, bogactwo niuansów dynamicznych w śpiewie chóru było imponujące. To zasługa Zygmunta Magiery, kierownika zespołu oraz Tadeusza Kozłowskiego prowadzącego koncert. Z usterekami zabrzmiał jedynie nastrojowy chór z „Madama Butterfly”, co ciekawe, będący przecież w bieżącym repertuarze zespołu.

Godną partnerką dobrego chóru była operowa orkiestra, która z powodzeniem wykonała także uwerturny do „Nieszporów sycylijskich” Verdiego, „Romea i Julii” Gounoda oraz „Tańce góralskie” z Moniuszkowskiej Halki.

Taki koncert to dobry sposób zdobywania dla opery nowych zwolenników i propagowania krakowskiej kultury nie tylko muzycznej. Liczni zagraniczni turyści znajdujący się wśród wypełniającej muzealne wnętrza publiczności byli tego najlepszym dowodem.

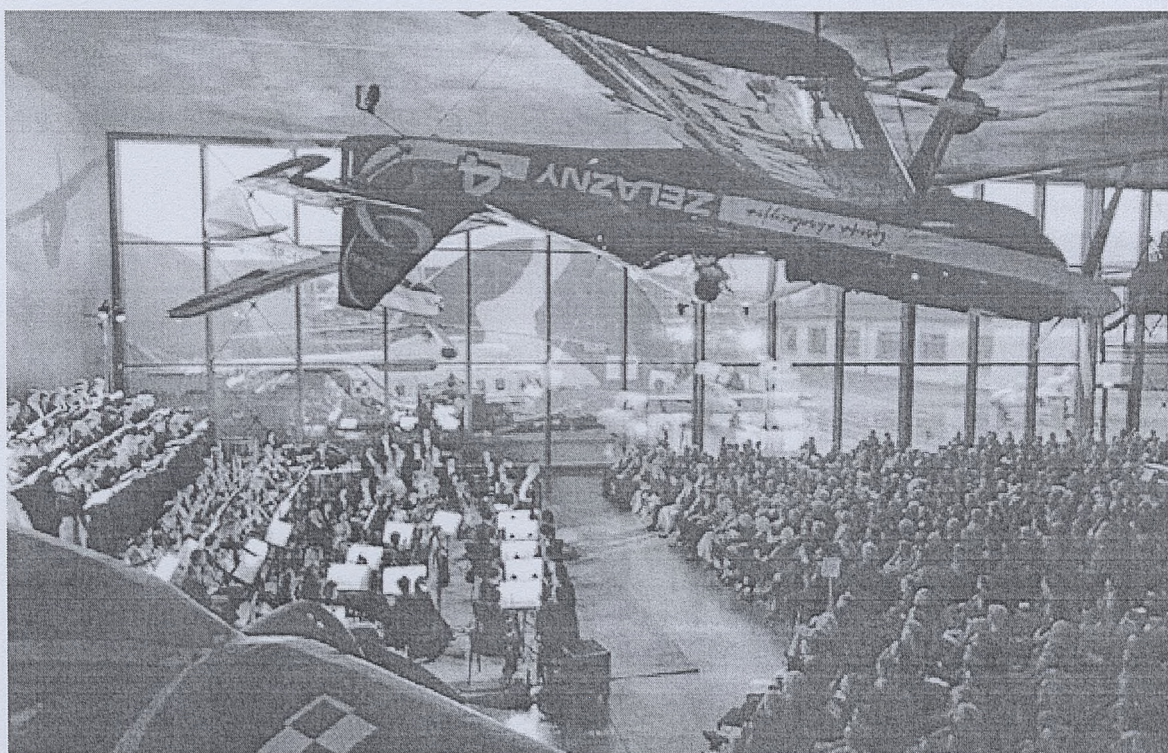
DZIENNIK POLSKI

16-04-2012

Wielkie chóry wielkich oper

Opera Krakowska przygotował dla nas nowe ciekawe widowisko muzyczne – *Wielkie chóry wielkich oper*. Pierwszy z koncertów (14.04) spotkał się z gorącym przyjęciem publiczności, nie zabrakło nawet owacji na stojąco. Kolejny już w najbliższą sobotę 21 kwietnia w Muzeum Lotnictwa Polskiego

„Wielkie chóry wielkich oper”



[◀ Powrót](#)
[Następny ▶](#)

Pierwszy z koncertów (14.04) spotkał się z gorącym przyjęciem publiczności, nie zabrakło nawet owacji na stojąco. Fot. Ryszard Kornecki

Chór Opery Krakowskiej, pod przewodnictwem tenora Zygmunta Magiera, wykona fragmenty słynnych oper oraz, ciesząc się popularnością i uznaniem, utwory muzyki chóralnej. Fanom twórczości Verdiego, Bizeta, Donizettiego czy Moniuszki polecamy szczególnie gorąco!

Barbara Puch

17-04-2012